

Sygn. akt III APa 1/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SA Jolanta Hawryszko SA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2018 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa Zakładowej Organizacji Związkowej (...) Związku Zawodowego (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M., Komisji Zakładowej (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu (...) w M.

o przekazanie środków na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 grudnia 2017 r. sygn. akt VI P 14/16

1. oddała apelację,
2. odstępuje od obciążenia powódek kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III APa 1/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 grudnia 2016 r. powódki Zakładowa Organizacja Związkowa (...) Związku Zawodowego (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M. oraz Komisja Zakładowa (...) Związku Zawodowego (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M. wniosły o zobowiązanie pozwanego Samodzielnego Publicznego (...) w M. do przekazania na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych należnej kwoty odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych za rok 2015 w wysokości 376.311,06 zł i za rok 2016 - 380.686,77 zł oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu powódki wskazały, że są działającymi u pozwanego zakładowymi organizacjami związkowymi, będącymi jednostkami lokalnymi ogólnopolskich związków zawodowych: (...) oraz (...).

Pozostają jednocześnie jako jedyne spośród organizacji zakładowych reprezentatywnymi zakładowymi organizacjami związkowymi w rozumieniu art. 24125a § 1 Kodeksu pracy. Z kolei pozwany jest jednostką sektora finansów publicznych o statusie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej i w latach 2015-2016 nie przekazał środków na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Jednocześnie powódki wyjaśniły, że nigdy nie zgodziły się na zmianę regulaminu wynagradzania, w sposób pozwalający na nietworzenie regulaminu za sporne lata.

Pozwany Samodzielny Publiczny (...) w M. w odpowiedzi na pozew wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódek solidarnie zwrotu kosztów postępowania wskazując, że z powództwem nie sposób się zgodzić, albowiem w dniu 30 maja 2014 r. zawarte zostało porozumienie, na mocy którego uzgodniono, iż na lata 2015 i 2016 Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych nie będzie tworzony.

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo (punkt I) oraz nie obciążył powódek obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Samodzielny Publiczny (...) w M. jest jednostką sektora finansów publicznych o statusie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. W szpitalu zatrudnionych było na dzień 22 grudnia 2012 r. - 344 pracowników.

U pozwanego w latach 2015-2016 działały cztery zakładowe organizacje związkowe:

- Zakładowa Organizacja Związkowa (...) Związku Zawodowego (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M.,
- Komisja Zakładowa (...) Związku Zawodowego (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M.,
- Związek Zawodowy Psychologów Samodzielnego Publicznego (...) w M.,
- Związek Zawodowy (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M..

Zgodnie z postanowieniem Statutu OZZPiP § 19 ust. 11 - prawo reprezentowania Związku na zewnątrz przysługuje Przewodniczącemu Związkowi, przy czym do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych oraz do dysponowania rachunkiem bankowym Związku wymagane jest współdziałanie:

- Przewodniczącego ze Skarbnikiem, lub
- Przewodniczącego lub Skarbnika – z innym członkiem Zarządu/Prezydium.

Z kolei w myśl § 42 ust. 5 statutu (...) Związku Zawodowego (...) Komisji Zakładowej przy Samodzielnym Publicznym (...) - Przewodniczący reprezentuje na zewnątrz władzę wykonawczą, z uwzględnieniem postanowień ust. 7 i 8 oraz § 46, kieruje pracami władzy wykonawczej i jej prezydium, zobowiązany jest do nadzoru i egzekwowania wykonywania obowiązków przez członków władzy wykonawczej i jej prezydium. W myśl ust. 7 w jednostkach organizacyjnych Związku, posiadających osobowość prawną, czynności prawne w imieniu tych jednostek podejmuje, co najmniej dwóch członków prezydium, upoważnionych do tego stosowną decyzją, z wyjątkiem czynności prawnych wykonywanych przez przewodniczącego władzy wykonawczej, dokonującego czynności w imieniu pracodawcy w stosunku do zatrudnionych przez jednostkę organizacyjną Związku pracowników. W myśl § 46 władza wykonawcza może ustanowić swoich przedstawicieli do określonych czynności, nadając im stosowne kompetencje.

Do 12 grudnia 2014 r. działalność związkową w pozwanym szpitalu prowadziła również Organizacja (...).

U pozwanego zarządzeniem nr (...) z dnia 23 lipca 2008 r. Dyrektor Samodzielnego Publicznego (...) w M. wprowadził Regulamin Wynagradzania Pracowników Samodzielnego Publicznego (...) z dniem 11 sierpnia 2008 r. Regulamin nie zawierał postanowień dotyczących Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Zarządzeniem z dnia 14 czerwca 2011 r. nr (...) w Regulaminie Wynagradzania wprowadzono zmiany w zakresie ustalonego wykazu stanowisk kierowniczych, stawek dodatków funkcyjnych.

Zarządzeniem z dnia 27 sierpnia 2012 r. nr (...) Dyrektor Samodzielnego Publicznego (...) w M. wprowadził nowy regulamin, który również nie zawierał postanowień dotyczących Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2012 r. związki zawodowe przedstawiły wspólnie uzgodnione stanowisko, w którym nie wyraziły zgody na dokonanie zmian w regulaminie wynagradzania. W odpowiedzi pozwany poinformował, że stanowisko nie zostało zajęte w 30 dniowym terminie. Związki zawodowe pismami z dnia 28 i 29 sierpnia 2012 r., 4 i 17 września 2012 r. poinformowały, że uzgodnienie nastąpiło w przepisany terminie, albowiem termin ten upływał w dniu 25 sierpnia 2012 r., a wprowadzony regulamin jest nieważny.

Państwowa Inspekcja Pracy, po przeprowadzeniu kontroli w dniu 7 i 14 września 2012 r. uznała, iż stanowisko wyrażone przez reprezentatywne organizacje związkowe zostało przedstawione w terminie 30 dni od przedłożenia projektu tego regulaminu ostatniej organizacji związkowej, dzieląc stanowisko powódek. W okresie od września 2012 r. do lutego 2015 r. pomiędzy stronami prowadzona była korespondencja dotycząca uzgodnienia treści Regulaminu Wynagradzania.

Następnie w dniu 24 lutego 2015 r. zarządzeniem nr (...) Dyrektor Samodzielnego Publicznego (...) w M. wprowadził nowy regulamin wynagradzania, gdzie w § 23 wskazano, iż decyzję w sprawie wysokości odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych lub decyzję o nietworzeniu funduszu podejmuje pracodawca w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi. Pismem z dnia 6 marca 2015 r. powódki poinformowały, że wobec zajęcia przez związki zawodowe negatywnego, wspólnie uzgodnionego stanowiska, powyższy regulamin nie może wejść w życie. W odpowiedzi pozwany nie uwzględnił stanowiska związków zawodowych wskazując, iż (...) Związek Zawodowy (...) zajął odmienne stanowisko. Wobec czego uznano, iż doszło do wprowadzenia regulaminu zgodnie z prawem.

Państwowa Inspekcja Pracy Główny Inspektorat Pracy pismem z dnia 11 grudnia 2015 r. poinformowała, że ww. regulamin wynagradzania wydany został bez wymaganego uzgodnienia i nie ma mocy wiążącej, albowiem (...) Związek Zawodowy (...) nie jest związkiem reprezentatywnym.

Zarządzeniem z dnia 1 grudnia 2011 r. Dyrektor Samodzielnego Publicznego (...) w M. wprowadził Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Następnie pozwany przedstawił związkom zawodowym projekt Regulaminu ZFSS z dnia 23 lipca 2012 r. Cztery związki odebrały pismo w zakładzie pracy w dniach 23-24 lipca 2012 r., natomiast (...) Związek Zawodowy (...) przy (...) w M. - korespondencyjnie w dniu 20 lipca 2012 r. W dniu 24 sierpnia 2012 r. powódki złożyły w sekretariacie wspólnie uzgodnione negatywne stanowisko, co do projektu Regulaminu Funduszu. Identyczne pismo, ale opatrzone dodatkowo podpisem dwóch niereprezentatywnych zakładowych związków zawodowych, zostało przedłożone pracodawcy w dniu 27 sierpnia 2012 r. W odpowiedzi pozwany poinformował, iż związki zawodowe nie zajęły stanowiska w terminie, wobec czego nie jest nimi związany. Państwowa Inspekcja Pracy, po przeprowadzeniu kontroli w dniu 7 i 14 września 2012 r. uznała, iż stanowisko wyrażone przez reprezentatywne organizacje związkowe zostało przedstawione w terminie 30 dni od przedłożenia projektu tego regulaminu ostatniej organizacji związkowej.

Następnie w 2013 r. prowadzone były kolejne uzgodnienia dotyczące zmian w Regulaminie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Zarządzeniem nr (...) Dyrektora Samodzielnego Publicznego (...) w M. z dnia 7 października 2013 r. Dyrektor Samodzielnego Publicznego (...) w M. wprowadził Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Wyrokiem z dnia 9 marca 2012 r., sygn. akt VI P 1/12, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, po rozpoznaniu sprawy z powództwa Organizacji (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M. oraz Organizacji (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu (...) w M.

M. nakazał Samodzielnemu Publicznemu (...) w M. przekazać kwotę 1.336.644,50 zł na rzecz Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych Samodzielnego Publicznego (...) w M.. Wyrok uprawomocnił się z dniem 11 grudnia 2012 r.

Pismem z dnia 20 lutego 2013 r. pozwany wystąpił do Zakładowych Związków Zawodowych z propozycją zawarcia umowy w przedmiocie rozłożenia na 6 rat spłaty zaległości na ZFŚS, z terminem ostatniej płatności w 2018 r. oraz z prośbą o wyrażenie zgody na niedokonywanie odpisów na Fundusz w latach 2013-2014. Pozwany zaznaczył, iż znajduje się w trudnej sytuacji i dokonanie jednorazowej spłaty spowodowałoby uniemożliwienie prowadzenie działalności statutowej i doprowadziło jednostkę do upadłości. Po tym piśmie w dniu 12 marca 2013 r. wpłynęło pismo związku zawodowego (...) z prośbą o przedstawianie danych i informacji w formie pisemnej, celem zachowania rzetelnej dyskusji. Z kolei w odpowiedzi powódki pismem z dnia 18 marca 2013 r. poinformowały, że z uwagi na brak możliwości prawnej nie wyrażają zgody na niedokonywanie przez pozwanego odpisów w latach 2013-2014 oraz zaproponowały podjęcie rozmów w sprawie propozycji układu ratalnego. Następnie pismem z dnia 17 lipca 2013 r. powódki przedstawiły pozwanemu projekt porozumienia stron w przedmiocie uregulowania zaległości z tytułu przekazania środków na ZFŚS. W dniu 23 lipca 2013 r. pozwany poinformował powódki, że przedstawiona propozycja wykracza poza możliwości finansowe szpitala. Pozwany podkreślił, że w sytuacji zadłużenia na kwotę 32 mln złotych i przy kosztach bieżącej działalności nie jest w stanie realizować proponowanego układu ratalnego, przy jednoczesnym dokonywaniu bieżącego odpisu na ZFŚS. Przyjęcie proponowanego rozwiązania spowodowałoby likwidację szpitala i zagrożenie dla zdrowia i życia pacjentów. Pismami z dnia 28 października 2013 r. pozwany przedstawił powódkom, kolejny projekt porozumienia, w którym zaproponował rozłożenie płatności zaległych środków na Fundusz na 9 rocznych rat oraz ponownie wniósł o wyrażenie zgody przez związki na niedokonywanie odpisów na ZFŚS w latach 2013-2014. Po raz kolejny podkreślił, że szpital znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej i wyraził obawę o przyszłość jednostki. Pismem z dnia 31 października 2013 r. powódki wraz z Organizacją (...) odmówiły wyrażenia zgody na niedokonywanie odpisów na Fundusz Świadczeń Socjalnych w latach 2013-2014. Natomiast w piśmie z dnia 27 grudnia 2013 r., powódki odrzuciły proponowany przez pozwanego układ ratalny, z terminem spłaty ostatniej płatności na rok 2022 i zasugerowały konsultacje z (...) Urzędem Marszałkowskim.

Na dzień 28 stycznia 2014 r. zadłużenie pozwanego z tytułu nieprzekazanych środków na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych wynosiło 1.744.846,76 zł. W dniu 26 maja 2014 r. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim spotkanie przedstawicieli związków zawodowych i Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) oraz przedstawicieli pozwanego, celem przedstawienia sytuacji finansowej szpitala.

Następnie w dniu 30 maja 2014 r. odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...): radca prawny P. K., dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia Ł. W., kierownik Wydziału Ochrony Zdrowia A. C., przedstawiciele pozwanego: główna księgowa E. L., p.o. zastępcy dyrektora B. K., dyrektor J. H. oraz przedstawiciele zakładowych organizacji związkowych: B. P. - przewodnicząca (...) Związku Zawodowego (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M., B. S. - przewodnicząca Komisji Zakładowej (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M., B. S. (1) - zastępca Komisji Zakładowej (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M., A. K. - radca prawny Zarządu Regionu (...), W. R. - przewodniczący Zarządu Regionu (...), J. K. - przewodnicząca Zakładowej Organizacji Związkowej (...) Związku Zawodowego (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M., E. G. - sekretarz Zakładowej Organizacji Związkowej (...) Związku Zawodowego (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M., P. B. - przewodnicząca Organizacji (...), Z. K. - przewodnicząca Związku Zawodowego (...) Samodzielnego Publicznego (...) w M..

Uczestnicy spotkania wcześniej wiedzieli, w jakim celu zostało ono zorganizowane. W toku spotkania wynegocjowane zostały warunki porozumienia, zgodnie z którymi Zarząd Województwa (...) wyrazić miał zgodę na zaciągnięcie przez Samodzielny Publiczny (...) w M. zobowiązania w postaci długoterminowego kredytu bankowego w wysokości 14 milionów złotych (§ 1 ust. 1). Szpital zobowiązał się do przekazania zaległych środków na rzecz Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w wysokości określonej na dzień podpisania porozumienia w kwocie 2.111.846,76 zł, na którą składają się:

- kwota 1.286.644,50 zł (wynikająca z wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 9 marca 2012 r., sygn. akt VI P 1/12);

- kwota 458.202,26 zł (zobowiązanie z tytułu niezrealizowanych odpisów za lata 2012- 2013);

- kwota 367.000,00 zł (pierwsza rata środków 75% odpisu za rok 2014).

W § 5 porozumienia przewidziano, że związki zawodowe zobowiązują się w dniu otrzymania potwierdzenia przekazania środków na konto ZFŚS, o których mowa w § 3 ust. 1, podpisać z pracodawcą porozumienie o nietworzeniu ZFŚS na lata 2015-2016 z możliwością negocjacji wydłużenia tego okresu na lata kolejne. Z kolei § 7 porozumienia stanowił, że zostanie ono podane do wiadomości pracowników w terminie 3 dni od jego podpisania, w sposób przyjęty w Szpitalu, a następnie zapisy niniejszego porozumienia wprowadzone zostaną do obowiązującego w Szpitalu regulaminu wynagradzania zgodnie z postanowieniami art. 3 ust. 3b ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz. U. 2012 r., nr 592, poz. 208 ze zm.). Paragraf 5 porozumienia pierwotnie przewidywał nietworzenie ZFŚS bez ograniczenia czasowego, zmianie uległ na skutek sprzeciwu związków zawodowych, wynikającego z obaw związków zawodowych, że środki pieniężne nie zostaną przekazane.

Na spotkaniu, po uzgodnieniu treści przez wszystkie strony, dokument został zafarbowany przez J. H., B. S., J. K., P. B., Z. K., Ł. W. oraz B. P. oraz podpisany przez J. H.. W dniu 10 czerwca 2014 r. Marszałek Województwa E. P. podpisała przedmiotowe porozumienie. Z uwagi na fakt, iż przedstawiciele związków zawodowych nie dysponowali pieczęciami w dniu spotkania, mieli w późniejszym czasie złożyć podpisy wraz z pieczęciami. Przedstawiciele nieprezentatywnych związków zawodowych złożyli takie podpisy wraz z pieczęciami. Na drugi dzień powódki odmówiły przystawienia pieczęci i złożenia kolejnego podpisu. Miało to miejsce po tym jak pracownicy pozwanego dowiedzieli się o zawartym porozumieniu, co spotkało się z krytyką. Kopia trójstronnego porozumienia zawartego w dniu 30 maja 2014 r. została przekazana przedstawicielom związków zawodowych w czerwcu 2014 r.

Pozwany uzyskał kredyt i w dniu 16 września 2014 r. przekazał na rzecz Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych kwotę określoną w § 1 ust. 1 porozumienia. Pozwany zorganizował spotkanie z powódkami, które kategorycznie odmówiły zawarcia kolejnego porozumienia.

Pozwany w 2014 r. pozostawał zadłużony na kwotę ponad 33.000.000,00 zł.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji przypomniał, że w niniejszej sprawie powódki Zakładowa Organizacja Związkowa (...) Związku Zawodowego (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M. oraz Komisja Zakładowa (...) Związku Zawodowego (...) przy Samodzielnym Publicznym (...) w M. wniosły o zobowiązanie pozwanego Samodzielnego Publicznego (...) w M. do przekazania na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych określonych kwot tytułem należnej kwoty odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych za rok 2015 i 2016. Bezspornym bowiem pozostawało nieprzekazanie tych kwot przez pozwanego. Kwestię sporną rodził fakt, czy związki zawodowe wyraziły zgodę na zmianę regulaminu wynagradzania w sposób umożliwiający nietworzenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Sąd Okręgowy podkreślił, że istotne znaczenie w tym zakresie miał charakter oraz skuteczność porozumienia z dnia 30 maja 2014 r., w którym w paragrafie 5 związki zawodowe zobowiązały się w dniu otrzymania środków na konto ZFŚS, o których mowa w paragrafie 3 ust. 1 porozumienia, podpisać z pracodawcą porozumienie o nietworzeniu ZFŚS na lata 2015-2016 z możliwością negocjacji tego okresu na lata kolejne.

Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych z dnia 4 marca 1994 r. (t. j. Dz. U. z 2016 r. poz. 800) Fundusz tworzą pracodawcy zatrudniający według stanu na dzień 1 stycznia danego roku co najmniej 50 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty. Przed dniem 1 stycznia 2017 r. przepis ten stanowił, iż Fundusz tworzą, z zastrzeżeniem ust. 2, pracodawcy zatrudniający według stanu na dzień 1 stycznia danego roku co najmniej 20 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty. W myśl

art. 4 ust. 1 powołanej ustawy u pracodawców, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 1c, układ zbiorowy pracy może dowolnie kształtować wysokość odpisu na Fundusz; może również postanawiać, że Fundusz nie będzie tworzony. Z kolei zgodnie z ust. 2 u pracodawców określonych w art. 3 ust. 1 i 1c, których pracownicy nie są objęci układem zbiorowym pracy, postanowienia w sprawach, o których mowa w ust. 1, może zawierać regulamin wynagradzania. Jak stanowi ust. 3 jeżeli u pracodawcy, o którym mowa w ust. 2, nie działa zakładowa organizacja związkowa, postanowienia regulaminu wynagradzania w sprawie wysokości odpisu na Fundusz lub nietworzenia Funduszu wymagają uzgodnienia z pracownikiem, o którym mowa w art. 8 ust. 2.

I dalej Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 30 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (t. j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1881) w sprawach wymagających zawarcia porozumienia lub uzgodnienia stanowiska z organizacjami związkowymi, organizacje te przedstawiają wspólnie uzgodnione stanowisko. Sposób ustalania i przedstawiania tego stanowiska przez każdorazowo wyłanianą do tych spraw wspólną reprezentację związkową określa porozumienie zawarte przez organizacje związkowe. Jeżeli w sprawie ustalenia regulaminu wynagradzania, regulaminów nagród i premiovania, regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, planu urlopów lub regulaminu pracy, okresu rozliczeniowego, o którym mowa w art. 135 § 2 i 3 Kodeksu pracy, wykazu prac, o którym mowa w art. 151<sup>7</sup> § 4 Kodeksu pracy lub indywidualnego rozkładu czasu pracy, o którym mowa w art. 8 ust. 2-4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. z 2012 r., poz. 1155 oraz z 2013 r., poz. 567), organizacje związkowe albo organizacje związkowe reprezentatywne w rozumieniu art. 241<sup>25a</sup> Kodeksu pracy nie przedstawią wspólnie uzgodnionego stanowiska w terminie 30 dni, decyzje w tych sprawach podejmuje pracodawca, po rozpatrzeniu odrębnych stanowisk organizacji związkowych. Ponadto zgodnie z art. 8 ust. 3 powołanej ustawy związkowi zawodowym przysługuje prawo wystąpienia do sądu pracy z roszczeniem o zwrot Funduszowi środków wydatkowanych niezgodnie z przepisami ustawy lub o przekazanie należnych środków na Fundusz.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności ustalił, że w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do przyjęcia postanowień dokumentu w postaci porozumienia z dnia 30 maja 2014 r., pomiędzy Zarządem Województwa (...), a związkami zawodowymi funkcjonującymi przy Samodzielnym Publicznym (...) w M., a Samodzielnym Publicznym (...) w M.. Sąd ten zważył, iż przedmiotowy dokument, został zaparafowany na każdej stronie przez przedstawicieli wymienionych podmiotów. Nadto został zaopatrzony w pieczęcie i podpisy trzech przedstawicieli związków zawodowych, reprezentującego Zarząd Województwa (...) - Marszałka Województwa oraz Dyrektora Szpitala.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że pomiędzy stronami spornym pozostawało, czy zaparafowanie oznaczało akceptację treści dokumentu przez przedstawicieli (...) Związku Zawodowego (...) Komisji Zakładowej przy Samodzielnym Publicznym (...) oraz (...) Związku Zawodowego (...) Zakładowej Organizacji Związkowej przy Samodzielnym Publicznym (...).

W ocenie tego Sądu, wobec braku przepisów zastrzegających formę pisemną dla dokonania czynności, jaką jest uzgodnienie regulaminu wynagradzania, a także czynności prawnej w postaci zobowiązania się do spłaty zadłużenia i innych zobowiązań wynikających z przedmiotowego dokumentu, istotnym pozostawał zamiar stron, czy akceptowały one treść postanowień „porozumienia” czy też nie. Niemniej jednak sam fakt zaparafowania pośrednio również pozwala na ocenę, czy strony dokonały akceptacji określonych postanowień. Sąd meriti przywołał wyrok Sądu Najwyższy z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 518/15, w myśl, którego w prawie cywilnym nie ma legalnej definicji podpisu, choć Kodeks cywilny tym pojęciem się posługuje (art. 78 § 1 k.c.), a w obowiązującym ustawodawstwie nie ma wyraźnego wskazania, jaka ma być treść podpisu i w jaki sposób ma być on wykonany. Jednak ze stanowiska judykatury i piśmiennictwa wynika, iż podpis może być skrócony, nie musi być czytelny, zatem pominięcie w nim pewnych liter nie musi świadczyć o podpisaniu się innym nazwiskiem, a jedynie o skorzystaniu z dopuszczalnej i stosowanej praktyki złożenia własnoręcznego podpisu w sposób skrócony, za pomocą techniki oddającej indywidualne cechy piszącego. Pomijanie pewnych liter, zwłaszcza samej końcówki nazwiska jest, w praktyce obrotu prawnego powszechne. Wymaga się jednak, by napisany znak ręczny - przy całej tolerancji, co do kształtu własnoręcznego podpisu - stwarzał dla osób trzecich pewność, że podpisujący chciał podpisać się pełnym swoim nazwiskiem

oraz, że uczynił to w formie, jakiej przy podpisywaniu dokumentów stale używa. W konsekwencji minimum wymagań koniecznych do uznania znaku pisarskiego za podpis jest to, by wyrażał, co najmniej nazwisko, umożliwiał identyfikację autora, przynajmniej według takich kryteriów, jak cechy indywidualne i powtarzalne (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1993 r., III CZP 146/93, OSNC 1994/5/94; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 78/09, nie publ.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 124/07, OSNC 2008/9/102). Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 7 sierpnia 2013 r., I ACa 291/13, również podkreślił, iż podpis nie musi być czytelny. Powinien składać się z liter i umożliwiać identyfikację autora, a także stwarzać możliwość porównania oraz ustalenia, czy został złożony w formie zwykle przezeń używanej. Podpis powinien, więc wykazywać cechy indywidualne i powtarzalne. Podpis powinien odzwierciedlać cechy charakterystyczne dla osoby, która go składa i tym samym - wskazywać na tę osobę. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 13 września 2012 r., I ACa 480/12 wyjaśniając, że podpis w rozumieniu art. 78 k.c. nie musi być czytelny. Za ważny podpis uważa się nie tylko podpis imieniem i nazwiskiem lub podpis samym nazwiskiem, lecz także - i najczęściej - skrót podpisu ("podpis nieczytelny"), którego wystawca zwykle używa przy podpisywaniu dokumentów i który jest "godłem" jego podpisu. Dla zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Sąd ten wyjaśnił, iż od podpisu należy odróżnić tzw. parafę, będącą skrótem podpisu lub inicjałem, która ma też charakter powtarzalny, może - choć w przeciwieństwie do podpisu nie musi - wywodzić się od imienia i nazwiska. Parafa może się nawet składać z jednego znaku graficznego, może być zbyt krótka, aby pozwalać na zidentyfikowanie osoby, która ją złożyła. Parafa powinna być złożona, zgodnie z przepisami prawa o notariacie, na każdej stronie oryginału aktu notarialnego. Oznacza ona potwierdzenie przez strony treści złożonych przez nie oświadczeń woli zawartych na danej karcie dokumentu, a także zakończenie tekstu. Ustawodawca nie wprowadził wymogu złożenia przez stronę własnoręcznego podpisu na każdej stronie dokumentu, a jedynie by podpis ten został złożony na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli, co oznacza, że dla zachowania formy pisemnej wystarczające jest złożenie podpisu na dokumencie pod treścią oświadczenia woli przez osobę składającą oświadczenie.

Następnie sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że w okolicznościach niniejszej sprawy przedmiotowe „porozumienie” zostało zaparafowane przez wszystkie strony porozumienia. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie, powódki były w stanie rozpoznać swoje podpisy. Również nie stanowiło problemu dla świadków rozpoznanie, kto zaparafował porozumienie, pomimo upływu znacznego czasu od sporządzenia dokumentu. Sporządzenie dokumentu w takiej formie niewątpliwie pozwala na uznanie, że powódki zaakceptowały jego postanowienia. Argumentację tę wzmacnia fakt, iż świadkowie Z. K., A. R., B. Ł., P. K., P. B. oraz Ł. W., A. C. - uczestniczący w spotkaniu w dniu 30 maja 2014 r. jednoznacznie potwierdzili, że wychodząc ze spotkania żywili przekonanie, iż wszystkie strony zaakceptowały jego treść, czego wyrazem było złożenie paraf. Świadkowie przedstawili również zgodną z zasadami doświadczenia życiowego i logiką argumentację dotyczącą przyczyn akceptacji przez związki zawodowe postanowień przedmiotowego dokumentu. W szczególności wyjaśnili, iż było to korzystne dla pracowników, gdyż w przypadku nieuzyskania kredytu przez pozwanego pracownicy mogliby nie otrzymać zaległych środków z Funduszu. Pozwany, z uwagi na zadłużenie, nie miałby środków na dokonanie wpłat za lata 2015-2016. Dodatkowo groziłoby to jego likwidacją. Ponadto sąd ten zwrócił uwagę na fakt, iż parafy zostały złożone po długotrwałych konsultacjach, w wyniku których na żądanie związków zawodowych zmieniana była treść dokumentu, potwierdza, że składając parafy powódki zaakceptowały zawarte w nim postanowienia. Gdyby się z nimi nie zgadzały w dalszym ciągu prowadziłyby negocjacje, albo stanowczo odmówiły jego zaparafowania.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zważył, że powódki nie były w stanie przedstawić żadnego logicznego wytłumaczenia dla złożenia paraf na przedmiotowym porozumieniu, skoro jak twierdziły, nie zgadzały się z jego treścią. Zdaniem tego Sądu, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, powszechnie przyjętym pozostaje, że parafując dokument zgadzamy się z jego treścią. Nieprzekonywujące w ocenie Sądu, pozostawały twierdzenia jakoby, osoby reprezentujące powódki, uczyniły to na prośbę Ł. W., która miała na tej podstawie wykazać przed Marszałkiem Województwa, iż toczyły się uzgodnienia w tym zakresie. Ł. W. dysponowała listą obecności, która potwierdzała fakt przeprowadzenia spotkania. Natomiast przedstawiciele powódek, jako osoby zajmujące wysokie funkcje w związkach zawodowych, a także legitymujące się określonym doświadczeniem z pewnością miały świadomość skutków podejmowanych

czynności. Z drugiej strony powódki zeznały, iż nie wiedziały, że na spotkaniu w dniu 30 maja 2014 r. będą podpisywane jakiegokolwiek dokumenty, co również uzasadnia fakt, iż nie posiadały pieczęci, przez co dokument nie został przez nie opieczetowany. Dlatego też sąd meriti uznał za wiarygodne twierdzenia A. R. i J. H., w tym przedmiocie, którzy twierdzili, iż następnego dnia miały one przybić pieczęć i złożyć podpis na dokumencie.

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, doszło do akceptacji postanowień dokumentu w postaci porozumienia z dnia 30 maja 2014 r., przez Zarząd Województwa (...), związki zawodowe funkcjonujące przy Samodzielnym Publicznym (...) w M. oraz Samodzielny Publiczny (...) w M..

Z kolei sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że kwestią budzącą kolejne wątpliwości była prawidłowość reprezentacji (...) Związku Zawodowego (...) Komisji Zakładowej przy Samodzielnym Publicznym (...) oraz (...) Związku Zawodowego (...) Zakładowej Organizacji Związkowej przy Samodzielnym Publicznym (...).

W tej kwestii sąd miał na uwadze § 19 ust. 11 Statutu OZZPiP oraz § 42 ust. 5 i 7, § 46 Statutu (...) Związku Zawodowego (...) Komisji Zakładowej przy Samodzielnym Publicznym (...) przytoczone w dokonanych ustaleniach faktycznych sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego pierwszy ze wskazanych podmiotów był niewątpliwie prawidłowo reprezentowany, bowiem podpis złożył Przewodniczący, a sprawa nie dotyczyła praw i obowiązków majątkowych. Z kolei w przypadku (...) Związku Zawodowego (...) Komisji Zakładowej przy Samodzielnym Publicznym (...) oświadczenie złożyła wyłącznie Przewodnicząca Związku. Niemniej jednak w spotkaniu uczestniczyły B. (...) - przewodnicząca oraz B. S. (1) - zastępca przewodniczącej ww. związku. Przy czym, przed oceną prawidłowości reprezentacji, sąd meriti zważył, że zgoda powódek na treść dokumentu z dnia 30 maja 2014 r. miała stanowić wyraz akceptacji wniosku pozwanego, co do nietworzenia ZFŚS na lata 2015-2016. Jak wynika z przytoczonych wyżej przepisów, w tym przypadku niezbędne pozostaje wyłącznie uzgodnienie ze związkami zawodowymi, treści regulaminu wynagradzania, wprowadzającego takie postanowienia. Nie jest wymagane podjęcie czynności prawnej rodzącej prawa, czy też obowiązki po stronie związków zawodowych. Sąd wyjaśnił przy tym, iż w doktrynie wskazuje się, że uzgodnienie nie jest tożsame z porozumieniem, ponieważ wyrażenie zgody przez związek zawodowy na ustalenie regulaminu wynagradzania o określonej treści jest aktem prawnym jednostronnym związku. Uzyskanie zgody określonego podmiotu prawnego na dokonanie czynności prawnej przez inny podmiot polega w systemie prawa na tym, że podmiot, który ma wyrazić zgodę, przedstawia w tym zakresie swoje stanowisko w sposób przewidziany w przepisach regulujących sposób jego reprezentacji na zewnątrz (por. dr Artur Rycak, dr Magdalena Rycak, MOPR 2015, Nr 11 w kwestii dopuszczalności wypowiedzenia oraz uchylecia regulaminu wynagradzania).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie sądu pierwszej instancji oświadczenia osób reprezentujących związki zawodowe polegające na akceptacji treści dokumentu, nie mogą zostać uznane za dokonanie czynności prawnej, albowiem nie kreują one żadnego stosunku prawnego, pomiędzy związkami zawodowymi, a innym podmiotem. Oświadczenie złożone przez powódki miało charakter wymaganego ustawą uzgodnienia. Nie zmienia tego faktu to, że przedmiotowy dokument został określony, jako porozumienie, de facto, jednak zawierał on uzgodnienia organizacji związkowych i pracodawcy, co do tworzenia Funduszu Świadczeń Socjalnych. Zdaniem Sądu Okręgowego, uzgodnienie stanowi wyłącznie wyraz wiążącej opinii. Zatem mając na uwadze, iż uzgodnienie nie stanowi czynności prawnej, sąd uznał, że dla reprezentacji (...) Związku Zawodowego (...) Komisji Zakładowej przy Samodzielnym Publicznym (...) wystarczył podpis Przewodniczącego. W tej sytuacji, w ocenie tego sądu, zostały zachowane zasady reprezentacji tego związku. Jednocześnie sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że przesłuchiwana w charakterze strony B. S. wyjaśniła, iż wszelkie uzgodnienia dotyczące zmian w regulaminach odbywały się w ten sposób i podpisywała się wyłącznie ona. Potwierdzała to również dokumentacja zalegająca w aktach sprawy. Jak podała B.S. jedynie w przypadku zaciągania zobowiązań finansowych, czy też udzielania pełnomocnictw wymagane były dwa podpisy. W ocenie tego Sądu potwierdza to, że w praktyce związku zawodowego pozostawało uznawanie, iż uzgodnienie nie jest czynnością prawną, dlatego też nie była wymagana reprezentacja dwuosobowa. Natomiast zaciąganie zobowiązań czy też udzielenie pełnomocnictwa taką czynnością prawną stanowi. Niezależnie od powyższego wobec braku konieczności zapewnienia formy pisemnej uzgodnienia, należy zwrócić uwagę, iż w spotkaniu uczestniczyło dwóch przedstawicieli ww. związku



zawodowego. Uznając, iż zamiarem stron była akceptacja treści dokumentu, nawet jeżeli dokument nie był opatrzony podpisami dwóch przedstawicieli, nie podważa to skuteczności uzgodnienia. W tym miejscu sąd podkreślił, że pismo przedstawione przez powódki stanowiące wniosek o zachowanie formy pisemnej we wszelkiej korespondencji, nie mogło w żaden sposób zostać uznane za wiążące. W konsekwencji nie można nadać żadnego rygoru niezachowaniu tej formy.

W konsekwencji Sąd Okręgowy wskazał, że kolejną kwestią wymagającą rozważenia był charakter postanowienia § 5 przedmiotowego dokumentu. Zgodnie z zapisem „Związki zawodowe zobowiązują się w dniu otrzymania potwierdzenia przekazania środków na konto ZFŚS, o których mowa w § 3 ust. 1, podpisać z pracodawcą porozumienie o nietworzeniu ZFŚS na lata 2015-2016 z możliwością wydłużenia tego okresu na kolejne lata”.

Najpierw sąd pierwszej instancji podniósł, że w myśl art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Z kolei zgodnie z art. 65<sup>1</sup> k.c. przepisy o oświadczeniach woli stosuje się odpowiednio do innych oświadczeń. I dalej, sąd ten zaznaczył, że w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2017 r., I CSK 443/16 wprost wskazano, iż wykładnia oświadczeń woli ma na celu ustalenie właściwej treści zawartej w nich regulacji. Wykładnia umów, do której znajdują zastosowanie dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. odnoszące się do wszystkich kategorii czynności prawnych (§ 1), jak i wyłącznie do umów (§ 2), dokonywana jest kolejno na trzech płaszczyznach: ustalenia literalnego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł określonych w art. 65 § 1 k.c. oraz ustalenia sensu złożonych oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Na tle art. 65 k.c. przyjmuje się kombinowaną metodę wykładni, która w przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, jakie rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia. Ten sens oświadczenia woli uznaje się za wiążący. Priorytet stosowania wykładni subiektywnej wynika z art. 65 § 2 k.c. Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli konieczne jest przejście do wykładni obiektywnej tj. ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat oświadczenia woli rozumiał lub powinien je rozumieć. Decydujący jest tu więc punkt widzenia odbiorcy oświadczenia, dokonującego z należytą starannością wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych składającego oświadczenie. W przypadku oświadczenia ujętego w formie pisemnej sens oświadczeń woli ustala się na podstawie wykładni tekstu dokumentu. Podstawową rolę mają tu językowe normy znaczeniowe, ale także kontekst i związki znaczeniowe poszczególnych postanowień. Tekst nie stanowi jednak wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest również zbadanie zamiaru i celu stron, który nie musi być celem uzgodnionym, lecz wystarcza cel zamierzony przez jedną i wiadomy drugiej, a także kontekstu faktycznego, w jakim umowę uzgadniano i zawierano oraz okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995/12/168; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00). Jeżeli strony już poprzednio pozostawały w takich samych stosunkach prawnych należy mieć na uwadze znaczenie niezbyt jasnych sformułowań umowy, jakie było przy ich stosowaniu w poprzednich stosunkach prawnych między nimi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1975 r., III CRN 160/75, OSP 1977/1/6). Zaś w wyroku z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 7/01 (Legalis) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że o wykładni oświadczenia nie rozstrzyga sens przypisywany temu oświadczeniu przez konkretnego odbiorcę. Nie jest możliwe ustalenie, jak odbiorca rzeczywiście zrozumiał oświadczenie; będzie on interpretował oświadczenie w sposób korzystny ze względu na swój interes. Interpretacja ta odbiegać może od treści komunikatu. Oświadczeniu należy nadać sens, jaki nadałby mu typowy odbiorca, znajdujący się w pozycji adresata.

Sąd Okręgowy dokonując interpretacji przedmiotowego postanowienia w pierwszej kolejności ustalił, w oparciu o zeznania osób uczestniczących w spotkaniu z dnia 30 maja 2014 r., że podlegało ono zmianom, albowiem w pierwotnej wersji obejmowało swym zakresem nietworzenie Funduszu Świadczeń Socjalnych na stałe. Jednak na skutek sprzeciwu powódek, doszło do uzgodnienia, iż nie zostanie on utworzony w latach 2015-2016. Odnosząc się do oceny sposobu jego rozumienia należy mieć również na uwadze, że przedstawiciele związków zawodowych mieli świadomość trudnej sytuacji finansowej szpitala, a także tego, iż w przypadku nieuzyskania kredytu nie będzie możliwości spłaty zaległych zobowiązań stwierdzonych wyrokiem sądowym. Ponadto ich realizacja groziłaby

likwidacją pozwanej i utratą miejsc pracy. Jak wynikało z przesłuchania Ł. W. podpisanie dokumentu opatrzonego nazwą porozumienie, dawało podstawę Marszałkowi Województwa do podjęcia działań mających na celu poręczenie kredytu. Poręczyciel miał bowiem gwarancję, iż pozwany szpital będzie dysponował większymi środkami na spłatę kredytu. W przedmiotowym postanowieniu zawarto warunek, że zrzeczenie się Funduszu Świadczeń Socjalnych nastąpi dopiero wówczas, gdy związki zawodowe otrzymają potwierdzenia przekazania środków na konto ZFŚS. Warunek ten niewątpliwie był korzystny dla związków zawodowych. W ten sposób zostały zabezpieczony ich interes, co do uzyskania spłaty zadłużenia. Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że świadkowie Z. K., A. R., B. Ł., P. K., P. B., Ł. W. oraz A. C. jednoznacznie potwierdzili, iż w ich ocenie doszło do zawarcia ww. porozumienia. Z zapisu przedmiotowego postanowienia wysnuwali wniosek, iż rzeczywistą wolą przedstawicieli związków zawodowych była zgoda na nietworzenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w latach 2015-2016, w przypadku uzyskania spłaty zadłużenia za lata wcześniejsze. Przy czym sąd ten zaznaczył także, że wola ta ulega zmianie dopiero wtedy, gdy oświadczenie to spotkało się ze sprzeciwem ze strony pracowników. Nie mniej jednak dla oceny skutków oświadczenia, istotne są okoliczności w chwili jego składania, a nie późniejsze.

Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego świadczą o tym, że uzgodnione stanowisko było jednoznaczne: pozwana dokonuje zapłaty zaległych świadczeń, powódki wyrażają zgodę na nietworzenie ZFŚS na lata 2015-2016. Kwestia dotycząca zawarcia kolejnego porozumienia nie miała żadnego znaczenia, albowiem zamiar powódek i pozwanego był jasny, a kolejne porozumienie stanowiłoby jedynie czynność techniczną. Według tego sądu argumentację tę wspiera okoliczność, iż już w § 7 porozumienia mowa o zmianie regulaminu wynagradzania. Wobec jednolitego stanowiska organizacji związkowych, co do nietworzenia Funduszu Świadczeń Socjalnych na lata 2015-2016 sąd meriti uznał, że pozwana miała prawo zrezygnować z tworzenia ZFŚS. Odpowiedni zapis w tym zakresie, jak wyżej wskazano, znalazł się w § 7 porozumienia, który stanowił, że zostanie ono podane do wiadomości pracowników w terminie 3 dni od jego podpisania, w sposób przyjęty w Szpitalu, a następnie zapisy niniejszego porozumienia wprowadzone zostaną do obowiązującego w Szpitalu regulaminu wynagradzania zgodnie z postanowieniami art. 3 ust. 3b ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. W myśl art. 4 ust. 1 tej ustawy u pracodawców, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 1c, układ zbiorowy pracy może dowolnie kształtować wysokość odpisu na Fundusz; może również postanawiać, że Fundusz nie będzie tworzony. Z kolei, zgodnie z ust. 2 u pracodawców określonych w art. 3 ust. 1 i 1c, których pracownicy nie są objęci układem zbiorowym pracy, postanowienia w sprawach, o których mowa w ust. 1, może zawierać regulamin wynagradzania. Przepisy te posługują się zwrotem może, tym samym w ocenie tego sądu postanowienia regulaminu pozostają jedną z form w jakiej pracodawca może ustalić nietworzenie Funduszu Świadczeń Socjalnych na kolejne lata. Niemniej jednak w każdym przypadku konieczne pozostaje uzgodnienie tej okoliczności ze związkami zawodowymi. I jak zostało wyżej wyjaśnione, takie uzgodnienie miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy. Z drugiej strony pracodawca mógł zmienić postanowienia regulaminu wynagradzania ww. zapisem § 7 porozumienia, nie musiał w tym zakresie wprowadzać nowego tekstu jednolitego regulaminu wynagradzania.

Ostatecznie sąd pierwszej instancji zaznaczył, że świadkowie Z. K., A. R., B. Ł., P. K., P. B. oraz Ł. W., A. C., B. K., E. L., przesłuchany w charakterze strony J. H. potwierdzili fakt zawarcia porozumienia, a w szczególności dokonania uzgodnienia ze związkami zawodowymi likwidacji Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w latach 2015-2016. Sąd dał wiarę zeznaniom tych osób w całości, albowiem były one zbieżne, brzmiały szczerze i pozwalały na ustalenie stanu faktycznego w sposób nie budzący wątpliwości. Jednocześnie Sąd jedynie częściowo uznał za wiarygodny dowód z przesłuchania J. K., E. G., B. S. i B. S. (1). Sąd ten odmówił wiarygodności powódkom w zakresie w jakim twierdziły, że związki zawodowe nie wyraziły zgody na nietworzenie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych w latach 2015-2016, albowiem ich zeznania były sprzeczne z zeznaniami większości świadków w sprawie, w tym świadków niemających żadnego interesu, aby działać na rzecz strony pozwanej np. Z. K., a z których zeznań sąd przeprowadził dowód z urzędu.

Natomiast sąd ten oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie uzupełniające w charakterze strony dyrektora szpitala, mając na uwadze, że okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, a pełnomocnik strony pozwanej nie wskazał, na jakie niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, miałby dowód zostać

przeprowadzony. Ponadto dowód z przesłuchania stron nie służy podsumowaniu i sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego, obaleniu lub wzmocnieniu siły przekonywania innych dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2017 r., V ACa 354/16).

Sąd Okręgowy oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z pisma z dnia 6 września 2017 r., bowiem okoliczność naruszenia przez pozwanego dyscypliny finansów publicznych wobec niedokonania odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych za rok bieżący nie stanowi istotnego dla rozstrzygnięcia faktu.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, sąd pierwszej instancji uznał, że pracodawca nie miał obowiązku przekazania na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych następujących kwot:

- 376.311,06 zł tytułem należnej kwoty odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych za rok 2015,
- 380.686,77 zł tytułem należnej kwoty odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych za rok 2016

i w konsekwencji powództwo oddalił w całości.

Ponadto sąd ten odstąpił od obciążania powódek kosztami postępowania na podstawie 102 k.p.c., mając na uwadze, że nieobciążanie strony przegrywającej kosztami postępowania powinno mieć miejsce wyjątkowo, tj. w sytuacji, gdy zobligowanie jej do poniesienia tych kosztów byłoby niezgodne z zasadami słuszności. Zastosowanie art. 102 k.p.c. wymaga zaistnienia przesłanek dotyczących nie tylko sytuacji osobistej i majątkowej strony przegrywającej, ale samodzielnej przesłankę stanowi również charakter dochodzonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, czy też usprawiedliwione okolicznościami sprawy subiektywne przekonanie o przysługiwaniu roszczenia. Mając powyższe okoliczności na uwadze związane z charakterem dochodzonego roszczenia, w szczególności zawikłości sprawy pod względem prawnym oraz fakt, iż powódki, jako związki zawodowe działały na rzecz pracowników, celem poprawy ich sytuacji materialnej sąd meriti uznał, że obciążenie ich kosztami postępowania godziłoby w zasady słuszności.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w zakresie punktu I – oddalenia powództwa, nie zgodziły się powódki, które w wywiedzionej apelacji zarzuciły mu:

1) mające wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania:

1.1 przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, dowolną, a nie swobodną, dokonaną wbrew zasadom doświadczenia życiowego lub logicznego rozumowania, ocenę materiału dowodowego:

a) zeznań świadków (Ł. W., A. C., P. K., E. L., B. K.) i pozwanej polegającą na uznaniu za w pełni wiarygodne i logiczne ich twierdzeń co do osiągnięcia kompromisu w dniu 30 maja 2014 r. przez wszystkie strony, pomimo że osiągnięcie tego kompromisu nie znajduje poparcia w dokumencie sporządzonym w tym dniu, ze względu na brak podpisów powódek, a przy tym żadna z wymienionych osób nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego tych podpisów brakuje oraz nie wskazała, by powódki w jakiegokolwiek innej formie, chociażby ustnej, zaakceptowały treść dokumentu, a własne przekonanie o osiągnięciu kompromisu zeznający wywodzili z rzekomego „podpisania” dokumentu przez wszystkich uczestników spotkania, co jednak nie miało miejsca ze względu na brak podpisów powódek;

b) zeznań świadków i stron co do liczby egzemplarzy dokumentu sporządzonego w dniu 30 maja 2014 r., zarówno co do liczby egzemplarzy będących w obiegu w dniu spotkania, jak również co do liczby egzemplarzy sporządzonych na zakończenie spotkania, polegającą na pominięciu wzajemnej sprzeczności w zeznaniach strony powodowej (J. K., E. G., B. S., B. S. (1)) i niektórych świadków (świadek Z. K., świadek B. K., świadek P. B.) oraz strony pozwanej (J. H.) i innych świadków (świadek B. K.), podczas gdy ustalenie w tym zakresie było niezbędne dla zbadania, czy zachowano tryb zawarcia umowy w formie pisemnej (art. 78 k.c.) oraz czy pracodawca zainicjował procedurę uzgodnień zmiany regulaminu wynagradzania przewidzianą w art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych;

c) przesłuchania powódek (J. K., E. G., B. S., B. S. (1)) polegającą na odmowie wiarygodności złożonych przez nie zeznań w części dotyczącej niewyrażenia przez nie zgody na nietworzenie ZFŚS w latach 2015-2016, pomimo że brak

jest pisemnego dowodu na wyrażenie takiej zgody i takiego dowodu nie stanowi dokument z dnia 30 maja 2014 r., jedynie zaparafowany przez powódki, którego to prawidłowa ocena, dokonana zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, powinna doprowadzić sąd do wniosku, że brak podpisów powódek w miejscu do tego przeznaczonym (rubryka do podpisów) oznacza brak woli związania się jego tekstem;

d) przesłuchania powódki - J. K. oraz powódki - B. S. poprzez odmówienie im wiarygodności i mocy dowodowej w części dotyczącej przyczyn parafowania dokumentu z dnia 30 maja 2014 r. oraz znaczenia, jakie temu parafowaniu powódki przypisały, podczas gdy powódki logicznie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego wytłumaczyły, że parafowanie dokumentu nastąpiło na prośbę Ł. W. prowadzącej całe spotkanie, pod koniec jego trwania, w godzinach popołudniowych i jego intencją było jedynie potwierdzenie zapoznania się z tekstem dokumentu i obecny na spotkaniu profesjonalny pełnomocnik potwierdził powódce takie znaczenie parafy, a parafowanie dokumentu również przez osobę nieumocowaną do działania w imieniu Województwa (...) (Ł. W.), wzmacniało takie stanowisko, a zatem powódki nie działały z intencją wywołania jakichkolwiek skutków prawnych;

e) przesłuchania powódek (J. K., E. G., B. S., B. S. (1)) w zakresie, w jakim podały, że zaparafowanie tekstu nastąpiło na wyraźną prośbę Ł. W., która chciała przedstawić w Urzędzie Wojewódzkim, że u pozwanego odbyło się spotkanie dotyczące jego trudnej sytuacji finansowej, polegającą na uznaniu, że skoro osoba ta dysponowała listą obecności ze spotkania, to było to wystarczające do wykazania, iż faktycznie się ono odbyło, podczas gdy powódki wyraźnie wskazały, że celem parafowania dokumentu, zgodnie z prośbą Ł. W. było wykazanie, iż spotkanie dotyczyło danej tematyki, której to z samej listy obecności wywodzić nie można;

f) dokumentu z dnia 30 maja 2014 r. polegającą na pominięciu treści jego § 7, 9 i 10, zgodnie z którymi strony przewidziały formę pisemną umowy i uzależniły wystąpienie jej skutków prawnych od podpisania dokumentu, a nie parafowania lub jakiegokolwiek innej czynności konwencjonalnej, które to pominięcie doprowadziło sąd do ustalenia, że związanie się dokumentem przez powódki mogło nastąpić w innej aniżeli pisemna, dorozumianej formie, w tym poprzez parafowanie, co nie wynika jednakże z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;

g) przesłuchania powódek (J. K., E. G., B. S., B. S. (1), M. S.) w zakresie, w jakim zeznawały one o zasadach podejmowania decyzji i reprezentacji zewnętrznej w ich związkach zawodowych oraz ich statutów, polegającą na pominięciu tych dowodów i nieuwzględnieniu wewnętrznych zasad działania organów powódek, z których wynika, że przed dokonaniem czynności w imieniu powódek, ich władza wykonawcza (zarząd oraz komisja zakładowa) podejmuje decyzję w formie uchwały co do stanowiska związku i dopiero po podjęciu stosownej uchwały, umocowana osoba może podjąć skuteczne działanie w imieniu związku, które to pominięcie skutkowało uznaniem, że osoby działające w imieniu powódek w dniu 30 maja 2014 r. były umocowane do rezygnacji z ZFŚS przez pozwanego, podczas gdy tego umocowania nie było;

h) przesłuchania pozwanej - J. H. polegającą na uznaniu jego zeznań w całości za wiarygodne, w tym w zakresie, w jakim zeznał on o osiągnięciu kompromisu w dniu 30 maja 2014 r. przez wszystkie strony oraz o zgodnym odłożeniu złożenia przez powódki podpisu na dzień następnny ze względu na niedysponowanie przez nie pieczęciami związkowymi, podczas gdy osiągnięciu tego porozumienia przeczy sam dokument z dnia 30 maja 2014 r., na którym brakuje podpisu powódek, zaś okoliczność braku pieczęci została podniesiona wyłącznie przez pozwaną i nie znajduje poparcia w pozostałym materiale dowodowym, a przy tym ze względu na miejsce spotkania w dniu 30 maja 2014 r. tj. zakład pracy pozwanego, gdzie jednocześnie znajdują się siedziby powódek, twierdzenie to jest nielogiczne, albowiem nawet w braku tych pieczęci na spotkaniu, powódki w każdej chwili miały do nich nieograniczony dostęp, a przy tym pozwana nie była w stanie logicznie uzasadnić braku podpisów powódek i innych związków zawodowych na spotkaniu;

i) przesłuchania pozwanej - J. H. polegającą na pominięciu wewnętrznej sprzeczności jego zeznań, w zakresie w jakim z jednej strony zeznał on, że powódki przed spotkaniem miały mieć wiedzę o szczegółowym jego przedmiocie i celu, tj. wiedzę, że zwołane zostało w celu zawarcia umowy, a z drugiej zaś wskazał, że powódki nie miały ze sobą pieczęci związkowych, a więc nie były przygotowane do zawarcia umowy, podczas gdy twierdzenia te nie pozostają ze

sobą w żadnym związku logicznym, a dostrzeżenie tej okoliczności powinno skutkować umniejszeniem wiarygodności pozwanej i mocy dowodowej jej zeznań;

j) zeznań świadka E. L. polegającą na uznaniu ich w całości za wiarygodne, w tym w części, w jakiej zeznała ona o osiągnięciu przez strony porozumienia w dniu 30 maja 2014 r., podczas gdy świadek ten był bezpośrednio zainteresowany w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść pozwanego, albowiem w pierwszej części postępowania pełnił funkcję p.o. zastępcy dyrektora, a z dniem 1 października 2017 r. mocą uchwały Zarządu Województwa (...) nr (...) z dnia 26 września 2017 r. została powołana na stanowisko dyrektora pozwanego, a zatem treść jej zeznań powinna być oceniona przez sąd pierwszej instancji z uwzględnieniem tych okoliczności, a nadto jej zeznania były selektywne, o tyle, że w zakresie okoliczności mogących wywołać dla strony pozwanej niekorzystne konsekwencje, świadek zasłaniał się niepamięcią (np. co do daty złożenia podpisów lub paraf przez poszczególne związki zawodowe);

k) zeznań świadka Z. K. poprzez ich pominięcie w zakresie, w jakim zeznała ona, że uczestnicy spotkania ewentualną rezygnację z funduszu na lata 2015-2016 uzależnili od zawarcia umowy w przyszłości po zapłacie przez pozwanego zaległych środków na Fundusz oraz, że pozwany zaoferował stronie związkowej zawarcie tego porozumienia w dniu 17 września 2014 r., jednakże spotkanie zorganizowane w tym celu nie doprowadziło do zawarcia tej umowy ze względu na odmowę powódek, mimo że zeznania te były spójne z zeznaniami świadka E. L. i przesłuchaniem powódek oraz znajdowały potwierdzenie w literalnym brzmieniu przedmiotowego postanowienia umownego, które to pominięcie skutkowało odmową przypisania § 5 dokumentu z dnia 30 maja 2014 r. charakteru umowy przedwstępnej i uznaniem go za prawidłową podstawę rezygnacji z odpisów na ZFŚS;

i) w postaci dokumentów polegającą na dokonaniu tej oceny w sposób selektywny, z pominięciem ich istotnej części dotyczącej procedury uzgadniania treści wewnętrzzakładowych regulacji płacowych pomiędzy pozwaną a zakładowymi organizacjami związkowymi, z których to pominiętych dokumentów jasno wynika, jak ta procedura u pozwanej przebiegała (w szczególności dokumentów stanowiących załączniki od nr 26 do nr 57 do pozwu) oraz że procedura uzgodnienia treści regulaminu wynagradzania trwała również w chwili spotkania stron w dniu 30 maja 2014 r., jednakże pozwany ani przed tym spotkaniem, ani po nim, nie próbował włączyć kwestii omawianych na spotkaniu do toczącej się równolegle procedury uzgodnieniowej, które to pominięcie doprowadziło sąd do błędnego uznania, iż spotkanie w dniu 30 maja 2014 r. objęte było procedurą uzgodnieniową z art. 30 ust. 4 i ust. 5 ustawy o związkach zawodowych, podczas gdy pozwany w ogóle jej nie zainicjował, a w toku trwającej równolegle procedury dotyczącej uzgadniania treści regulaminu wynagradzania nawet nie podjął próby wdrożenia treści dokumentu z dnia 30 maja 2014 r. do wewnętrznych regulacji płacowych;

- która to błędna ocena dowodów zdeterminowała ustalenie wadliwej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a w konsekwencji - niewłaściwe zastosowanie, niezastosowanie lub błędną wykładnię przepisów prawa materialnego;

1.2 mające wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania, tj. przepisu art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie w dniu 19 października 2017 r. wniosku dowodowego powódek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu - odpowiedzi pozwanej z dnia 6 września 2017 r. na wniosek o udostępnienie informacji publicznej z dnia 28 sierpnia 2017 r. pomimo, że przedmiotem dowodu było wykazanie uchylania się przez pozwanego od obowiązku w zakresie dokonywania odpisów na ZFŚS i naruszania przez niego dyscypliny finansów publicznych, a zatem okoliczności mające dla sprawy istotne znaczenie, albowiem powinny wpłynąć na ocenę wiarygodności zeznań pozwanego w zakresie, w jakim wykazywał zasadność niedokonania odpisów na lata 2015-2016 z powołaniem na nieistniejące porozumienie ze związkami zawodowymi;

2. mające wpływ na wynik sprawy błędy w ustaleniach faktycznych polegające na nielogicznym lub sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego ustaleniu, że:

2.1. przed spotkaniem w dniu 30 maja 2014 r. powódki wiedziały, że zostało ono zorganizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa (...) i pozwanego w celu przedstawienia związkom zawodowym projektu porozumienia i doprowadzenia do jego zawarcia podczas, gdy z materiału dowodowego (por. zeznania świadków: W. R., D. W., A. R., przesłuchanie powódek) wynika, że taki cel spotkania nie został powódkom zakomunikowany przez żadną z dwóch

pozostałych stron oraz że nie otrzymały one żadnego projektu umowy, które miało być negocjowane w jego trakcie, a wiedza powódek ograniczona była jedynie do informacji, że tematem spotkania będzie trudna sytuacja finansowa szpitala, zatem jego przewidywany przedmiot nie był zawężony do żadnej szczegółowej kwestii;

2.2. w dniu spotkania 30 maja 2014 r. doszło do wynegocjowania warunków umowy i uzgodnienia treści dokumentu umowy przez wszystkie negocjujące strony podczas, gdy powódki temu przeczą i brak jest pisemnego dowodu zawarcia porozumienia ze względu na brak podpisów powódek na dokumencie z dnia 30 maja 2014 r., a samo jego zaparafowanie przez powódki nie jest tożsame z czynnością podpisania oraz nie stanowiło oświadczenia ich woli o związaniu się jego treścią i niereprezentatywne związki zawodowe również takiego oświadczenia w dniu spotkania nie złożyły, a z samej treści § 7, § 9 i § 10 dokumentu wynika, iż strony ustaliły formę pisemną dla ewentualnej umowy i wystąpienie jej skutków prawnych uzależniły od podpisania dokumentu, a nie od jego parafowania lub jakiegokolwiek innej czynności konwencjonalnej;

2.3. w dniu spotkania 30 maja 2014 r. strony zgodnie odroczyły podpisanie przez powódki dokumentu na następny dzień po spotkaniu ze względu na nieposiadanie przez nie pieczęci związkowych, podczas gdy poczynienie takiego uzgodnienia przez strony nie wynika z materiału dowodowego i ustalenie takiej okoliczności przez sąd oparte jest wyłącznie na twierdzeniu pozwanej w tym zakresie, a przy tym spotkanie w dniu 30 maja 2014 r. odbywało się na terenie zakładu pracy, gdzie jednocześnie znajdują się siedziby powódek, zatem miały one nieograniczony dostęp do pieczęci związkowych w każdym czasie, a pozwany skierował swojego pracownika (świadek A. R.) do powódek w celu pozyskania ich podpisów pod dokumentem dopiero w trzecim dniu od spotkania;

2.4. § 5 projektu porozumienia zmieniany był podczas spotkania w dniu 30 maja 2014 r. na skutek żądania powódek oraz iż jego utrwalona w dokumencie treść została zgodnie ustalona i zaakceptowana przez wszystkich uczestników spotkania podczas, gdy żadna z przesłuchanych w sprawie osób nie była w stanie wskazać inicjatora zmiany brzmienia tego paragrafu, nie tylko co do konkretnej osoby, ale i nawet co do strony wnioskującej o taką zmianę, a jednocześnie z materiału dowodowego wynika, że zmiany w treści całego dokumentu były nanoszone w osobnym pomieszczeniu jednostronnie przez E. L. (ówczesna p.o. zastępcy dyrektora, obecnie dyrektor pozwanej), w sposób uniemożliwiający wszystkim uczestnikom spotkania zapoznanie się z nowo sformułowanym brzmieniem tekstu ze względu na sporządzanie dokumentu w jednym egzemplarzu oraz mnogość i częstotliwość nanoszonych poprawek w zakresie wszystkich poruszanych na spotkaniu kwestii;

2.5. zaparafowanie przez powódki dokumentu w dniu 30 maja 2014 r. oznaczało zaakceptowanie przez nie jego treści i wyrażenie woli związania się umową podczas, gdy dokument posiadał osobną i dobrze widoczną rubrykę przeznaczoną do podpisu, przygotowaną przy tym przez redagującą tekst dokumentu świadek E. L. (obecny dyrektor pozwanej) i w tym miejscu podpis powódek brakuje, a z faktu, że Ł. W., będąc osobą nieuprawnioną do zawarcia porozumienia w imieniu Urzędu Marszałkowskiego, także parafowała każdą stronicę dokumentu, tak samo jak pozwany, który jednocześnie złożył swój podpis w rubryce do tego przeznaczonej, wywieść należało, iż uczestnicy spotkania, w tym powódki, parafując dokument na każdej stronicy przypisywali tej czynności znaczenie powszechnie przyjęte w obrocie, tj. jedynie znaczenie zapoznania się z tekstem, a nie znaczenie wyrażenia woli na związanie się nim;

2.6. powódki w następnym dniu po spotkaniu odmówiły złożenia podpisów pod dokumentem wskutek sprzeciwu ze strony pracowników pozwanej, podczas gdy powódki odmówiły złożenia tych podpisów już w dniu 30 maja 2014 r. (piątek), co wynika z samego dokumentu, albowiem brakuje na nim ich podpisów, zaś następnie jedynie podtrzymały swoje stanowisko, co miało miejsce nie w dniu następnym po spotkaniu, a w dniu 2 czerwca 2014 r., tj. w chwili, gdy pracownik pozwanej (świadek A. R.) próbował pozyskać od powódek ich podpisy na dokumencie, zaś okoliczność rzekomej krytyki ze strony pracowników pozwanej, z jaką miały spotkać się powódki w poniedziałek 2 czerwca 2014 r. rano, nie wynika z materiału dowodowego i nie była podnoszona nawet przez pozwanego;

2.7. Województwo (...) warunkiem wyrażenia zgody na kredyt pozwanej poczyniło rezygnację z dokonywania u pozwanej odpisów na ZFŚS w przyszłości, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego (zeznania świadków: Ł. W., A. C., P. K., przesłuchanie pozwanej) wynika, że Województwo sugerowało jedynie, aby negocjowana trójstronna

umowa uwzględniała spłatę zasądzonych wyrokiem sądowym nieodprowadzonych odpisów na ZFŚS, zaś kwestia przyszłych odpisów na Fundusz pozostawiona została woli stron;

2.8. zapłata przez pozwanego zaległych odpisów na ZFŚS zgodnie z wyrokiem sądowym lub dokonanie przez niego obowiązkowych odpisów na Fundusz w latach 2015-2016 groziłoby jego likwidacją, podczas gdy wg stanu na dzień 31 grudnia 2013 r. w globalnej kwocie zadłużenia pozwanego wynoszącej niemal 33 mln zł, kwota zaległych zobowiązań wobec Funduszu wynosiła 1.746.846,76 zł, a zatem stanowiła zaledwie ok. 5% całego zadłużenia, natomiast w 2015 roku pozwany przyznał 60 pracownikom podwyżkę co łącznie daje wydatek rzędu 35.966,40 zł/miesięcznie, tj. kwotę blisko 360 tys. zł w skali roku, a zatem stanowi kwotę zbliżoną do kwoty rocznego odpisu na ZFŚS, a której wypłacanie nie wywołało skutku w postaci likwidacji pozwanego;

- co w konsekwencji doprowadziło sąd pierwszej instancji do błędnego ustalenia, że powódki wyraziły zgodę na związanie się treścią dokumentu z dnia 30 maja 2014 r. oraz na rezygnację z dokonywania odpisów na ZFŚS przez pozwanego w latach 2015-2016, pomimo braku pisemnego dowodu zawarcia tej umowy oraz wbrew pozostałemu zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. następujących przepisów:

3.1 - art. 60 k.c. i art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 65<sup>1</sup> k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że parafy złożone przez powódki na każdej stronie dokumentu z dnia 30 maja 2014 r. stanowiły wyraz zaakceptowania jego treści przez powódki oraz wyrażenia przez nie zgody na rezygnację z dokonywania przez pozwanego odpisów na ZFŚS w latach 2015-2016, podczas gdy powódki czynności parafowania dokumentu na każdej jego stronie (oświadczenia wiedzy) przypisały powszechnie uznawane znaczenie jedynie zapoznania się z nim, a przy tym wyraźnie odmówiły podpisania dokumentu w miejscu do tego przeznaczonym i podpisu tego nie złożyły (odmowa złożenia oświadczenia woli), czym zmanifestowały brak woli związania się jego treścią, a zatem brak jest pisemnego dowodu zawarcia umowy, a materiał dowodowy nie wykazał, by którakolwiek z powódek wyraziła w jakiegokolwiek innej formie zgodę na związanie się umową;

3.2 - art. 353 § 1 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i uznanie, że dokument z dnia 30 stycznia 2014 r. nie jest umową i nie kreuje żadnego stosunku prawnego między stronami, podczas gdy z jego treści oraz określonych w tej treści konsekwencji prawnych wynika, że rodzi on zobowiązanie i każda ze stron składała oświadczenie woli w rozumieniu art. 60 k.c., zaadresowane do drugiej strony, mając przy tym możliwość egzekwowania względem niej swojego roszczenia;

3.3 - art. 78 k.c. polegające na jego niezastosowaniu w sprawie i uznanie, że nie była wymagana forma pisemna do zawarcia umowy w sprawie, podczas gdy § 7, 9 i 10 dokumentu z dnia 30 maja 2014 r. przewidywały formę pisemną dla umowy i od czynności „podpisania”, a nie od jakiegokolwiek innej czynności konwencjonalnej, uzależniały skutek prawny jej wejścia w życie, a dla zachowania tej formy niezbędna jest co najmniej wymiana podpisanych przez strony dokumentów zawierających ich oświadczenia woli, zaś w niniejszej sprawie powódki nie tylko nie podpisały dokumentu, ale i nie otrzymały dokumentu z oświadczeniem woli drugiej strony przez nią podpisanego, a zatem forma pisemna nie została zachowana;

3.4 - art. 39 k.c. oraz art. 9 i 15 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i uznanie, że powódki w dniu 30 maja 2014 r. wyraziły zgodę na niedokonywanie odpisów przez pozwanego na ZFŚS, podczas gdy zgoda taka stanowiła oświadczenie woli, a przy dokonywaniu czynności prawnych powódki jako osoby prawne muszą działać przez swoje organy zgodnie z regułami statutowymi i wyłącznie w granicach umocowania oraz z poszanowaniem zasad reprezentacji zewnętrznej, zaś w dniu 30 maja 2014 r. działające w imieniu powódek osoby umocowania do zawarcia umowy o treści sformułowanej w zaparafowanym dokumencie nie miały (brak uchwał władz wykonawczych związków) i powódka (...) nie była uprawniona do jednoosobowego dokonania czynności prawnej, a zatem złożenie oświadczeń woli o związaniu się umową nie mogło wywołać żadnego skutku prawnego, gdyż byłoby nieważne;

3.5 - art. 38 k.c. w zw. z art. 35 k.c. i art. 103 § 1 i 2 k.c. oraz art. 9 i 15 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych poprzez ich niezastosowanie w niniejszej sprawie i uznanie, że osoby działające w imieniu powódek skutecznie wyraziły zgodę na związanie się treścią dokumentu z dnia 30 maja 2014 r. i na rezygnację przez pozwanego z dokonywania odpisów na ZFŚS w latach 2015-2016, podczas gdy powódki posiadają osobowość prawną i jako takie działają przez swoje organy, zgodnie z regulacjami wynikającymi z ich statutów, a zatem skuteczność działania tych osób w dniu 30 maja 2014 r. była uzależniona od dysponowania należytych umocowaniem, udzielonym im zgodnie z regulacjami statutowymi, tj. uprzednio podjętymi uchwałami ich władz wykonawczych (zarządów), zezwalającymi na zawarcie umowy o rezygnacji z ZFŚS oraz od prawidłowej reprezentacji, których brakowało i brak tego umocowania nie został uzupełniony, a wobec następczego niepotwierdzenia umowy przez powódki, ewentualna bezskuteczność zwieszona umowy przekształciła się w bezskuteczność definitywną;

3.6 - art. 30 ust. 4 i 5 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych i art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych w zw. z art. 77<sup>2</sup> § 4 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwany był uprawniony do niedokonania odpisów na ZFŚS w latach 2015-2016 pomimo, że nie zachował on procedury rezygnacji z Funduszu i wprowadzenia tego ustalenia do wewnątrzzakładowych przepisów płacowych;

3.7 - art. 4 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 8 ust. 3 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że uzgodnienie rezygnacji z dokonywania przez pracodawcę odpisu na ZFŚS nie stanowi czynności prawnej, na którą składają się oświadczenia woli stron w rozumieniu art. 60 k.c., podczas gdy czynność ta wpływa na kształt majątkowego roszczenia przysługującego związkom zawodowym wobec pracodawcy na podstawie art. 8 ust. 3 powołanej ustawy stanowiącego źródło stosunku zobowiązaniowego między stronami, a więc wywołuje bezpośrednie skutki prawne w sferze praw i obowiązków stron, która to błędna wykładnia doprowadziła sąd do niewłaściwego zastosowania wskazanych przepisów prawa materialnego w niniejszej sprawie i uznania, że skuteczność działania powódek w omawianym zakresie w dniu spotkania nie wymagała zachowania wewnętrznych statutowych zasad reprezentacji i zasad procedury decyzyjnej przewidzianych dla dokonywania czynności prawnych w ich związkach zawodowych;

3.8 - art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron sformułowanych w § 5 dokumentu z dnia 30 maja 2014 r. polegającej na nadaniu temu zapisowi definitywnego charakteru, a nie charakteru umowy przedwstępnej, wbrew jego literalnemu brzmieniu i wbrew materiałowi dowodowemu zebranemu w sprawie (dokument z dnia 30 maja 2014 r., zeznania świadków: E. L., Z. K.), z którego wynika, że strony uzgodniły zawarcie umowy przyrzeczonej w przyszłości i od jej zawarcia uzależniły możliwość rezygnacji przez pozwanego z odpisów na ZFŚS w latach 2015-2016 oraz że po uiszczeniu zaległych kwot na Fundusz pozwany zaoferował powódkom zawarcie umowy przyrzeczonej, której to oferty powódki nie przyjęły, co skutkowało błędnym niezastosowaniem przez sąd pierwszej instancji w sprawie art. 389 § 1 k.c. i w konsekwencji art. 390 § 1 i § 3 k.c., określającego termin przedawnienia roszczeń z umowy przedwstępnej.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujące wniosły o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zobowiązanie pozwanego do przekazania na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych kwoty 376.311,06 zł - tytułem należnej kwoty odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych za rok 2015 oraz kwoty 380.686,77 zł - tytułem należnej kwoty odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych za rok 2016, tj. łącznie kwoty 756.997,83 zł oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódek zwrotu kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej ze względu na skomplikowany charakter sprawy i wysoki nakład pracy pełnomocnika;

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódek solidarnie zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej ze względu na skomplikowany charakter sprawy i wysoki nakład pracy pełnomocnika



ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądami pierwszej i drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Nadto apelujące wniosły:

- na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 381 i art. 382 k.p.c. - o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu - pisma Państwowej Inspekcji Pracy Okręgowy Inspektorat Pracy w Z. z dnia 31 sierpnia 2017 r. - na okoliczność przyznania od 2015 roku przez pozwanego podwyżek 60 pracownikom w wysokości blisko 36 tys. zł miesięcznie, tj. blisko 360 tys. zł w skali roku.

Przy czym skarżące wyjaśniły, że powołany dowód ma służyć wykazaniu okoliczność, która była już podniesiona przed sądem pierwszej instancji przez stronę powodową na rozprawie w dniu 8 czerwca 2017 r. (J. K.), a strona pozwana okoliczności tej nie zaprzeczyła, a zatem, jako niezakwestionowana, nie podlega dowodzeniu (art. 230 k.p.c.). Zwłaszcza, że sąd pierwszej instancji przedmiotową okoliczność pominął w całości, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podał, że dokonywanie obowiązkowych odpisów na ZFŚS przez pozwanego stwarzałoby dla niego ryzyko likwidacji, podczas gdy do takiej likwidacji nie dochodzi, mimo corocznego wydatkowania przez pozwanego dodatkowych kwot podwyżek, stanowiących równowartość rocznego odpisu na fundusz;

- na podstawie art. 380 k.p.c. - o rozpoznanie postanowienia sądu pierwszej instancji z dnia 19 października 2017 r. o oddaleniu wniosku dowodowego powódek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu - odpowiedzi pozwanej z dnia 6 września 2017 r. na wniosek o udostępnienie informacji publicznej z dnia 28 sierpnia 2017 r. - na okoliczność: naruszenia przez pozwanego dyscypliny finansów publicznych poprzez niedokonanie odpisu na ZFŚS zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych; konsekwentnego pozbawiania bez żadnej podstawy prawnej pracowników szpitala świadczeń socjalnych; sytuacji finansowej pozwanego oraz o przeprowadzenie tego dowodu na podstawie art. 382 k.p.c. przez sąd drugiej instancji.

W uzasadnieniu powódki ponownie przywołały treść zarzutów, jednocześnie przedstawiając swoją argumentację w sposób bardziej szczegółowy.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:***

Apelacja powódek jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny i w konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny przyjął ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny w tej sprawie za własny (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379; z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999/4/83). Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m. in. w uchwale siedmiu sędziów z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2208/6/55, której nadano moc zasady prawnej), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności rozważyć należy poruszane przez skarżące kwestie dotyczące poprawności ustaleń faktycznych i postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie poprawności procesu stosowania prawa w tej płaszczyźnie (i przyjęcia za prawidłowe ustaleń faktycznych) pozwala na ocenę zastosowania prawa materialnego.

Dlatego też odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. oraz art. 217 § 3 k.p.c. w kontekście pominięcia dowodu z odpowiedzi pozwanej z dnia 6 września 2017 r. (udzielonej na wniosek o udostępnienie informacji publicznej z dnia 28 sierpnia 2017 r.) wskazania wymaga, że powódki w zupełności pomijają, iż sąd w postępowaniu dowodowym nie ma obowiązku dopuszczania wszystkich dowodów zgłoszonych przez stronę, lecz jedynie tych, które dotyczą okoliczności niewykazanych dotąd i istotnych dla rozstrzygnięcia. Zwrócić bowiem należy uwagę, że zgodnie z treścią art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast w myśl dyspozycji art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

W świetle przytoczonych regulacji przyjąć należy, że powoływanie dowodów dla zwłoki ma miejsce zarówno wówczas, gdy okoliczności sprawy dla wykazania których zostały powołane, są już dostatecznie wyjaśnione, jak również wtedy, gdy nie mogą one wyjaśnić spornych okoliczności, bowiem dotyczą faktów bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2001 r., III CKN 1393/00, LEX nr 603170). Sąd kierując się normą art. 227 k.p.c. ma bowiem obowiązek dokonywania selekcji dowodów, aby postępowanie dowodowe służyło wyjaśnieniu i ustaleniu jedynie tych faktów, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie może budzić wątpliwości, że powódki zgłosiły omawiany wniosek w celu wykazania okoliczności niemających związku z rozpoznawaną sprawą. Zwrócić bowiem należy uwagę, że w omawianym zakresie powódki domagały się przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność uchylania się przez pozwanego od obowiązku w zakresie dokonywania odpisów na ZFŚS i naruszania przez niego dyscypliny finansów publicznych. Fakt, którego dotyczy przytoczona teza dowodowa, nie pozostaje w ścisłym związku z podstawą faktyczną roszczenia powódek w rozpoznawanej sprawie i z tej przyczyny nie ma znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Apelujące zdaje się pomijać, że przedmiotem niniejszego postępowania było przede wszystkim ustalenie czy porozumienie z dnia 30 maja 2014 r. zostało skutecznie zawarte przez strony, a w konsekwencji czy pozwany winien przekazać odpowiednią kwotę na ZFŚS za lata 2015-2016. Poczynienie ustalenia, że pozwany uchylał się od dokonywania odpisów na ZFŚS, na skutek czego naruszył dyscyplinę finansów publicznych – tak jak domagały się tego apelujące – w żaden sposób nie wpływa na istotę niniejszego sporu. Okoliczność niedokonania odpisów na ZFŚS za lata 2015-2016 przez pozwanego była okolicznością bezsporną w niniejszym procesie. Tym samym już tylko z tego względu Sąd Okręgowy pomijając omawiany dowód nie uchybił przepisom procedury.

Niezasadny, okazał się również wyrażony w apelacji, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny dowodów. Przypomnieć bowiem należy, że w świetle ukształtowanej w praktyce i nauce wykładni normy art. 233 § 1 k.p.c. nie może oznaczać naruszenia zasad oceny dowodów jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. Ocena dowodów należy bowiem do zasadniczych kompetencji jurysdykcyjnych (władzy) sądu orzekającego i nawet sytuacja, w której z treści dowodu (materiału dowodowego) można wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie stanowi jeszcze o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. W orzecnictwie i literaturze wielokrotnie podkreślano, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd wywodząc wnioski faktyczne z przeprowadzonych dowodów, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Za naruszające normę art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy też dokonanie oceny niekompletnej (a więc niewszzechstronnej – pomijającej istotne dla poczynienia prawidłowych ustaleń fragmenty materiału procesowego). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest zatem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył opisane kryteria przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez sąd pominięte.

W kontekście powyższego zaznaczenia wymaga, iż powódki nie wskazały w czym upatrują uchybień sądu w zakresie dokonanej oceny dowodów, na czym polegała wadliwość stanowiska zaprezentowanego w uzasadnieniu, które z powyższych reguł rządzących tą oceną zostały naruszone. Także więc z tego powodu ich stanowisko procesowe nie poddaje się weryfikacji.

Bez względu na powyższe dostrzec należy, że apelujące omawiany zarzut sprowadziły przede wszystkim do zakwestionowania oceny dowodu ze swoich zeznań oraz dowodów z zeznań świadków – J. K., E. G., B. S., B. S. (1). Wspomnieć przy tym należy, że wspomniani świadkowie pozostają w ścisłych relacjach zawodowych z powódkami. Dlatego też Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zeznania osób pozostających ze stroną w zawodowych relacjach często kierunkowane są przez osobisty stosunek zeznającego do określonej strony procesu. Sąd Okręgowy kwestie te wziął pod uwagę dokonując ocen waloru dowodowego w kontekście całości materiału procesowego i zasad doświadczenia życiowego odpowiednio separując tę część relacji, która zawiera oceny stron i poprzestając na wzięciu pod uwagę przytaczanego przez zeznającego opisu faktów. Nadto dokonując oceny dowodów ze źródeł osobowych Sąd Okręgowy był władny do uwzględnienia jedynie tej części zeznań, która znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, czego zdaje się nie dostrzegają skarżące.

Apelujące w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniosły także, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, iż parafowanie porozumienia oznaczało akceptację powódek na zawarcie porozumienia. W kontekście tak sformułowanego zarzutu przyjąć należałoby, że powódki kwestionują nie tyle ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, co ocenę i wnioski prawne wyciągnięte z poczynionych ustaleń, co skutkowało oddaleniem żądania powódek. Dekodując bowiem stanowisko skarżących w tym zakresie zauważyć trzeba, że nie kwestionują one w żaden sposób dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w tych aspektach, choćby poprzez wskazanie błędów w ocenie materiału procesowego, stanowiącego kanwę tych ustaleń, a wyłącznie poprzestaje na kwestionowaniu uprawnień tego Sądu do wyprowadzenia – w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy – wniosków opisanych w zarzutach apelacji. Tego rodzaju sposób argumentacji, kwalifikowany być winien, na płaszczyźnie procesowej, jako zarzut obrazy prawa materialnego, dotyczący - ściślej rzecz ujmując – fazy jego subsumcji do ustalonego stanu faktycznego. To bowiem czy dla zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza własnoręczne nakreślenie parafy na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli, nie dotyczy wadliwych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją oceny dowodów, dokonanej z przekroczeniem art. 233 § 1 k.p.c., lecz obejmują zagadnienia sui generis materialnoprawne, związane z kwalifikacją okoliczności faktycznych z punktu widzenia dyspozycji art. 78 k.c. Dlatego też wyjaśnienie przyczyn poprawności wyводу Sądu Okręgowego w tym zakresie nastąpi równoległe z szczegółowym omawianiem materialnoprawnej podstawy powództwa.

Natomiast w pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. czy też błędnych ustaleń faktycznych nie podważa skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w rzeczywistości jest on w stosunku do nich wyłącznie polemiczny, będący wyrazem bardzo subiektywnej oceny wyselekcjonowanej przez skarżące części zebranego i przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego, który w założeniu miał wykazać zasadność argumentacji powódek wskazanej w uzasadnieniu apelacji. Nie sposób bowiem podzielić stanowiska powódek, że zebrany materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, że parafowanie przez strony porozumienia z dnia 30 maja 2014 r. oznaczało jedynie zapoznanie się z treścią dokumentu, nie było zaś przejawem złożenia określonego oświadczenia woli. Strona powodowa w omawianym zakresie nie sprostала obowiązkowi wynikającemu z normy art. 6 k.c. Oczywiście wniosek taki wyprowadzić można byłoby z zeznań samych powódek, czy też świadków – pozostających w relacjach z powódkami, jednak przytoczone dowody z oczywistych względów (a przedstawionych już przez Sąd odwoławczy powyżej) samoistnie nie mogły prowadzić do poczynienia przez Sąd ustaleń w postulowanym przez skarżące kierunku. Zauważyć bowiem należy, że powódki nie podjęły żadnej innej inicjatywy dowodowej w celu wykazania prawdziwości swoich twierdzeń. Zaś obowiązujące reguły procesowe, w szczególności art. 3 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c., nakazują stronom przejawiać aktywność w celu wykazania wszystkich istotnych okoliczności i faktów, z których wywodzą skutki prawne, w szczególności wskazywać dowody. Apelujące zapominają, że postępowanie dowodowe służy przecież weryfikacji prawdziwości twierdzeń stron o faktach. W konsekwencji, sformułowanie określonych twierdzeń przez strony musi wyprzedzać przeprowadzenia postępowania dowodowego. Powódki nie tylko nie dochowały powyższych

obowiązków w zakresie dowodzenia, co nie pozwala czynić ustaleń dotyczących przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, ale ich twierdzenia pozostają sprzeczne z zasadami logiki. W powszechnym obrocie gospodarczym zapoznanie się z treścią jakiegokolwiek umowy nie jest potwierdzane poprzez naniesienie parafy na każdej stronie dokumentu. Niezrozumiałym jest z jakich przyczyn strony porozumienia miałyby zdecydować się na tego rodzaju zabieg. Argumentacji takiej nie przedstawia strona powodowa, zaś okoliczności tej zaprzeczyła nie tylko strona pozwana, ale również przesłuchiwany w toku procesu świadek Ł. W. – niebędąca zainteresowana wynikiem niniejszej sprawy.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny powództwa zauważyć należy, iż spór w rozpoznawanej sprawie dotyczył ustalenia czy porozumienie z dnia 30 maja 2014 r. zostało skutecznie zawarte przez strony, w szczególności czy parafowanie wspomnianego dokumentu przez powódki stanowiło przejaw oświadczenia woli, czy też jak podnosiły to powódki jedynie potwierdzenie zapoznania się z treścią porozumienia. Przy czym podkreślić należy, że powódki nie kwestionowały, iż widniejące na porozumieniu parafy zostały przez nie nakreślone.

Tytułem uwagi ogólnej wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 78 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 maja 2014 r.) do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany.

W kontekście powyżej cytowanej normy zauważyć należy, że choć posłużono się w niej pojęciem podpisu to w obowiązującym ustawodawstwie nie ma wyraźnego wskazania, jaka ma być treść podpisu i w jaki sposób ma być on wykonany. Jednak ze stanowiska judykatury i piśmiennictwa wynika, iż podpis może być skrócony, nie musi być czytelny, zatem pominięcie w nim pewnych liter nie musi świadczyć o podpisaniu się innym nazwiskiem, a jedynie o skorzystaniu z dopuszczalnej i stosowanej praktyki złożenia własnoręcznego podpisu w sposób skrócony, za pomocą techniki oddającej indywidualne cechy piszącego. Pomijanie pewnych liter, zwłaszcza samej końcówki nazwiska jest, w praktyce obrotu prawnego powszechne. W konsekwencji minimum wymagań koniecznych do uznania znaku pisarskiego za podpis jest to by umożliwiał identyfikację autora, przynajmniej według takich kryteriów, jak cechy indywidualne i powtarzalne (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1993 r., III CZP 146/93, OSNC 1994/5/94; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 78/09, LEX nr 512010; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2007 r., II CSK 124/07, OSNC 2008/9/102).

Złożenie podpisu własnoręcznego (art. 78 § 1 k.c.) ma zapewniać poprzez charakter pisma orientację w rozpoznaniu osoby, która przez złożenie podpisu wyraziła aprobatę dla zawartej w dokumencie treści oświadczenia woli. Jest to wymagane niezbędne z punktu widzenia bezpieczeństwa obrotu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1997 r., II CKN 153/97, LEX nr 55391 i powołane w nim orzeczenia). Kwestia ta ma ścisły związek z funkcjami, które pełni podpis. Ograniczając się do podstawowej warstwy tego zagadnienia trzeba wskazać, że z podpisem łączy się między innymi autentyczność dokumentu i zgodność osnowy dokumentu z wolą osoby podpisującej dokument, gdyż podpis pełni funkcję identyfikacyjną i jednocześnie stanowi „zatwierdzenie” dokumentu. Chodzi w szczególności o możliwość weryfikacji autentyczności podpisu i identyfikacji osoby podpisującej oraz możliwość przyjęcia, że osoba ta zna treść oświadczenia, które podpisuje.

W świetle powyższych teoretyczno prawnych rozważań oraz niekwestionowania przez powódki faktu własnoręcznego nakreślenia przez nie paraf na porozumieniu z dnia 30 maja 2014 r. przyjąć należało, iż porozumienie to – wbrew odmiennej supozycji skarżących – zostało zawarte w formie pisemnej, pomimo iż brak jest na porozumieniu czytelnych (zawierających imię i nazwisko) podpisów powódek. W tym kontekście zasadnicze znaczenie ma zgromadzony materiał dowodowy, który potwierdza, iż powódki nakreślając parafy działały w celu zawarcia przedstawionego porozumienia. Zauważyć bowiem należy, iż powyższą tezę potwierdzają zeznania świadka B. K., z których wynika wprost, że powódki zgodziły się na podpisanie porozumienia, co więcej wskazała, iż porozumienie to zostało podpisane. Powyższe zeznania pozostają zgodne z zeznaniami świadka E. L., która zeznała, iż doszło skutecznie do zawarcia porozumienia, zaś parafa oznaczała akceptację treści dokumentów. Następnie świadek Ł. W. zeznała, że

porozumienie zostało podpisane i było realizowane. Nadto świadek wskazała, iż była zadowolona z porozumienia i uważała, iż strony wypracowały wspólne stanowisko. Następnie zauważyć należy, iż również świadek A. C. (będąca kierownikiem działu zajmującym się związkami) zeznała, że zostało sporządzone porozumienie, zawierające zgodne stanowiska wszystkich stron, które to porozumienie było obiegowo podpisywane przez każdą obecną osobę. Świadek wskazała, iż porozumienie zostało podpisane przez wszystkie strony. Dalej dostrzec należy, iż także świadek J. H. zeznał, że porozumienie zostało zaakceptowane przez powódki, na skutek czego podpisano dokument. Świadek wyjaśnił przy tym, iż powódki nakreśliły jedynie parafy wobec braku pieczętek, jednak zobowiązały się do ich przybicia w następującym po spotkaniu poniedziałku. Świadek P. K. także potwierdził, iż spotkanie zakończyło się zawarciem przez strony porozumienia. W ocenie świadka przedstawiciele związków podpisali uzgodnione porozumienie, zaś świadek wyszedł ze spotkania w przekonaniu, iż udało się stronom osiągnąć kompromis. Powyższe okoliczności potwierdziła także świadek B. Ł., Z. K. oraz P. B.. Świadek A. R. zeznał, iż porozumienie zostało podpisane przez wszystkich w dniu 30 maja 2014 r. i również zdaniem tego świadka porozumienie zostało skutecznie zawarte. Świadek wyjaśnił przy tym, iż porozumienie miało zostać niejako uzupełnione poprzez postawienie pieczęci powódek, którymi powódki nie dysponowały na spotkaniu. Poza dowodami ze źródeł osobowych trafność konstatacji potwierdza także sposób przyjęcia przez powódki regulaminu wynagradzania z 2008 r., na którym to dokumencie powódki również złożyły swoje podpisy poprzez nakreślenie paraf. Oznacza to, iż sposób zawarcia spornego porozumienia był przez powódki uprzednio stosowany, zaś prawdziwości wspomnianego dokumentu powódki nigdy nie kwestionowały. Powyższe z kolei wskazuje, iż przedstawiana w toku postępowania rozpoznawczego, jak i postępowania odwoławczego, argumentacja powódek została sformułowana wyłącznie na użytek procesu.

Nadto w sprawie trzeba wskazać, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło także, że porozumienie z dnia 30 maja 2014 r. zostało sporządzone w trzech jednobrzmiących egzemplarzach, którego odpis otrzymała każda ze stron porozumienia. Co także prowadzi do wniosku, iż wobec wymiany dokumentów porozumienie zostało w rzeczywistości skutecznie zawarte przez strony.

W dalszej kolejności podnieść należy, że przepis art. 78 k.c. skorelowany jest z art. 245 k.p.c., z którego wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Określenia "własnoręczny" nie użyto wprawdzie w art. 245 k.p.c., jest ono jednak *expressis verbis* użyte w art. 78 k.c. Zgodnie z art. 245 k.p.c. podpisanie jakiegokolwiek dokumentu prywatnego przez określoną osobę stanowi dowód, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, LEX, 2012). Przy czym wyjaśnienia wymaga, że dokument prywatny jest jednym z dowodów wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego i podlega on ocenie tak, jak wszystkie inne dowody. Może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986/5/84 i z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, LEX nr 50890). Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej, i o tej materialnej mocy dowodowej rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., II CSK 712/10, LEX nr 1129100 i wyrok tego Sądu z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03, OSNC 2005/6/113).

Dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, a więc korzysta z domniemania autentyczności oraz z domniemania, iż zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała. Dokument prywatny nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych. Nie oznacza to - jak błędnie podnosi strona powodowa, że nie może on stanowić dowodu na to, iż podane w nim okoliczności są zgodne z rzeczywistością. U podstaw tej tezy leży błędne utożsamienie braku domniemania zgodności z prawdą oświadczeń zawartych w dokumencie prywatnym z brakiem jego znaczenia dowodowego.

Zatem dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok SN z 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03, OSNC 2005/6113). Dlatego dopiero w procesie strona przeciwna może zaprzeczyć prawdziwości dokumentu prywatnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że ponieważ to pozwany wywodził dla siebie korzystne skutki prawne z treści porozumienia z dnia 30 maja 2014 r. zawartego przez strony procesu to na nim - zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, wynikającą z art. 6 k.c. oraz art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. - spoczywał ciężar udowodnienia, że umowa ta została zawarta. W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany spełnił ciężący na nim obowiązek przedstawienia dowodu dla stwierdzenia faktu, z którego wywodził skutek prawny. Przedstawił mianowicie dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), w postaci porozumienia z dnia 30 maja 2014 r., z którego wynikała treść stosunku prawnego łączącego strony tego oświadczenia. Zaś powódki w toku procesu nie zdołały podważyć autentyczności tego dokumentu, co więcej takich wniosków nawet nie formułowały, a podnosiły jedynie, iż nakreślenie paraf nie jest wystarczające do zawarcia przez nie porozumienia.

W odpowiedzi na zarzuty apelacji wskazać również trzeba, iż treść art. 65 k.c. stanowi, że oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

W przypadku umów celem procesu wykładni jest odtworzenie znaczenia, jakie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania (subiektywny wzorzec wykładni). Sformułowanie art. 65 § 2 k.c. wskazuje wyraźnie, że badanie nie może ograniczać się do analizy dosłownego brzmienia umowy, lecz musi objąć wszystkie okoliczności umożliwiające ocenę, jaka była rzeczywista wola umawiających się kontrahentów. Wskazuje się w orzecznictwie, że proces ustalania treści umowy powinien przebiegać według reguł wykładni kombinowanej. Gdyby się okazało, że nie da się stwierdzić, jak strony rozumiały sporne postanowienia umowy w chwili jej zawarcia, sąd winien ustalić ich znaczenie według wzorca obiektywnego, opartego o założenie, że zastosowanie reguł z art. 65 § 1 k.c. nakazuje otoczyć ochroną adresata oświadczenia woli, który przyjął je, określając jego treść przy zastosowaniu starannych zabiegów interpretacyjnych. Sąd, kierując się wynikającymi z art. 65 k.c. dyrektywami wykładni umowy, powinien brać pod uwagę nie tylko postanowienie spornego fragmentu umowy, lecz również uwzględniać inne związane z nim postanowienia umowy, a także kontekst faktyczny, w którym projekt umowy uzgodniono i z uwzględnieniem, którego ją zawierano. Dokonując takiej oceny należy brać pod uwagę całą sekwencję zdarzeń poprzedzających złożenie oświadczenia definitywnego, a także wszelkie oświadczenia oraz zachowania stron zarówno wcześniejsze, jak i późniejsze tworzące kontekst sytuacyjny. Zgodny zamiar stron wyraża się w uzgodnieniu istotnych okoliczności i określić go można jako intencję stron, co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (np. por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 kwietnia 2015 r., II CSK 265/14, LEX nr 1710352; z dnia 3 kwietnia 2014 r., V CSK 309/13, LEX nr 1460755; z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, LEX nr 1110971; z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, LEX nr 784895 i I CSK 173/10, LEX nr 738379; z dnia 21 grudnia 2010 r., III CSK 47/10, LEX nr 738108 oraz z dnia 2 grudnia 2010 r., II PK 134/10, LEX nr 738555).

Niewątpliwie też, wykładni oświadczenia woli należy dokonywać w odniesieniu do zgromadzonego materiału dowodowego, którego ocena winna nastąpić z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, jak i wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 1966 r., II CR 423/66, LEX nr 6073).

Odnosząc powyższe uwagi teoretyczne do realiów niniejszej sprawy i dokonując wykładni oświadczeń stron zawartych w porozumieniu z dnia 30 maja 2014 r. stwierdzić należy po pierwsze, że z materiału procesowego wprost wynika, iż postanowienia te były przedmiotem negocjacji (uzgodnień) między stronami. Powódki bowiem nie były skłonne do rezygnacji z odpisów na ZFŚS, zaś pozwany mając na względzie trudną sytuację finansową oraz konieczność zaciągnięcia kredytu na spłatę dotychczasowych zobowiązań na rzecz ZFŚS domagał się odstąpienie od dokonywania odpisów nieterminowo, ostatecznie zawężając ten okres na lata 2015-2016 z możliwością dalszego zawieszenia tego uprawnienia. Jednocześnie pozwany wskazał, iż zapłata zaległych odpisów zostanie dokonana

wyłącznie w sytuacji, gdy powódki zrzekną się tego prawa na przyszłość. Odstąpienie od dokonywania dalszych odpisów było więc warunkiem, od którego uzależniał pozwany zawarcie porozumienia. Dążeniem powódek było zaś uzyskanie zapewnienia, że dotychczas powstałe zaległości zostaną przez pozwanego uregulowane. Ostatecznie w wyniku negocjacji strony ustaliły i podpisały porozumienie, na mocy którego ustalono nie tylko harmonogram spłat dotychczasowych zobowiązań pozwanego względem ZFŚS, ale także ustalono, iż w latach 2015-2016 pozwany nie będzie dokonywał odpisów na ten cel. Skoro umowa powstała w wyniku negocjacji, to obie strony miały wpływ na ostateczne jej brzmienie. Zatem w kontekście tworzonym przez cele porozumienia z dnia 30 maja 2014 r. oraz dążeń obu stron należy dokonywać wykładni spornego porozumienia.

Analizując porozumienie w kontekście jej celu (jakim było uzyskanie gwarancji spłaty zaległości względem ZFŚS) mieć należy na względzie to, że dzięki zwolnieniu pozwanego przez powódki do dokonywania odpisów w latach 2015-2016 na ZFŚS, został ustalony harmonogram spłat zaległości pozwanego względem powódek. Zastrzeżenie tego wymogu świadczy więc o tym, że do zawarcia porozumienia nie doszłoby, gdyby powódki nie zrezygnowały – chociażby terminowo – do odprowadzania odpisów na ZFŚS przez pozwanego.

Jeśli bowiem przyjąć argumentację powódek to stwierdzić by należało, że wymóg zgody na brak dalszych odpisów w istocie był nieistotny, gdyż meritum porozumienia sprowadzało się do ustalenia spłat dotychczasowych zaległości pozwanego. Taka wykładnia pomija jednak (pozbawia znaczenia prawnego) istotną część interpretowanego postanowienia umownego (jaką było zastrzeżenie przesłanki zgody powódek na zwolnienie z dokonywania dalszych odpisów w latach 2015-2016) i popada w sprzeczność z dyrektywami wykładni określonymi w art. 65 § 2 k.c. Jak wskazano bowiem wyżej strony porozumienia nadawały zgodzie powódek istotne (nie tylko formalne czy też deklaratywne - jak wywodzą powódki) znaczenie (o czym świadczy wyraźnie choćby wymóg pisemności tego oświadczenia).

Nie zmienia tego wywód uzasadnienia apelacji starający się wykazać, że interpretacja przyjęta przez Sąd Okręgowy w istocie powoduje przypisanie pozwanemu prawa do arbitralnej odmowy odprowadzania przyszłych odpisów na ZFŚS. Skarżące pomijają bowiem, że w obrocie gospodarczym występują konstrukcje umowne zobowiązujące strony do negocjowania konsensusu (podjęcia starań w celu osiągnięcia kompromisu). Prowadzenie negocjacji w złej wierze czy też bezpodstawne unikanie wykonania obowiązku w tym zakresie może prowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej. Nie może natomiast uzasadniać tezy o jedynie deklaratywnym wymogu oświadczenia woli drugiej strony (gdyż tego rodzaju wnioski pomija argumenty wynikające z zasady autonomii woli stron i bezzasadnie deprecjonuje wynikające z zastrzeżenia umownego prawa drugiej strony umowy).

Ponad powyższe warto zaznaczyć, że powódki w wywiedzonej apelacji popadają w swoistą sprzeczność. Z jednej bowiem strony podnoszą, iż reprezentujące ją na spotkaniu w dniu 30 maja 2014 r. osoby nie były uprawnione do zawarcia porozumienia na rzecz powódek. Zaś z drugiej strony skutecznie negocjowały warunki porozumienia, wskutek czego doszło do zmian w projekcie przedstawionym przez pozwanego. Logicznym jawi się wniosek, że gdyby na spotkanie stawily się osobę niemogące podejmować czynności w imieniu i na rzecz powódek to z całą pewnością nie byłyby prowadzone jakiegokolwiek negocjacje co do brzmienia porozumienia.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódek jako bezzasadną.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że w rozpoznawanej sprawie zaistniał wypadek szczególnie uzasadniony, albowiem powódki działały w szeroko pojętym interesie pracowników zatrudnionych u pozwanego.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko